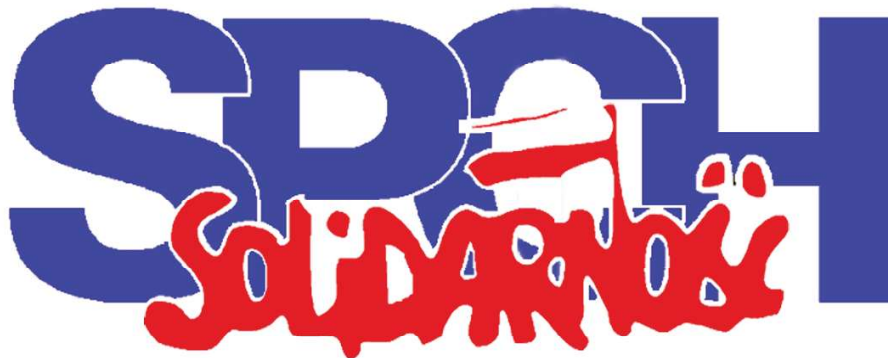


NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
SZKŁO



WARSZAWA
02
416 ROK MMXXV
LUTY
2025

KRAJOWY SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

⊙ Polacy strajkują w obronie miejsc pracy, dołączają inne kraje UE ⊙ Umowa UE - Mercosur ⊙ Podnoszenie kwalifikacji zawodowych przez pracowników

Polacy strajkują w obronie miejsc pracy, dołączają inne kraje UE

Ceny energii w Polsce należą do najwyższych w Unii Europejskiej. Składa się na to wiele różnych czynników. Jednym z nich jest Zielony Ład, przeciwko któremu Polacy wielokrotnie protestowali w 2024 roku. Wysokie ceny energii powodują, że polska gospodarka przestaje być konkurencyjna, w związku z czym wiele firm przenosi swoje linie produkcyjne poza granice naszego kraju, co powoduje zwolnienia pracowników. Poza tym obecna władza przymierza się do szybkiej likwidacji wydobycia paliw kopalnych, co spowoduje kolejne grupowe zwolnienia. Dodatkowo Polska zmagą się z wieloma innymi problemami, jak choćby sprowadzanie nawozów z Rosji i Białorusi, co postawiło Grupę Azoty w bardzo trudnej sytuacji. W związku z faktem, że dialog społeczny praktycznie nie istnieje, Polacy, przy dużym współudziale „Solidarności”, ale również innych związków zawodowych, postanowili wyjść na ulice i protestować.



Protest 9 stycznia – Warszawa

Rok 2025 rozpoczął się w Polsce bardzo dużym protestem branży energetycznej, który zorganizowała „Solidarność”. 9 stycznia w Warszawie zebrało się kilkadziesiąt tysięcy ludzi, reprezentujących m.in.: NSZZ „Solidarność”, OPZZ, Forum Związków Zawodowych, WZZ Sierpień 80, Kontra, oraz wiele innych związków branżowych. Demonstracja rozpoczęła się o godzinie 12.00 przed siedzibą PGE Polskiej Grupy Energetycznej wręczeniem petycji przedstawicielom PGE. Drugą petycję otrzymało Ministerstwo Aktywów Państwowych. Obie petycje dotyczyły likwidacji Elektrowni Rybnik i Elektrowni Dolna Odra oraz planów szybkiej likwidacji elektrowni węglowych. Następnie nastąpił przemarsz pod siedzibę Ministerstwa Aktywów Państwowych, gdzie została wręczona wspomniana druga petycja. Niestety, jak podaje Tygodnik „Solidarność”, protest został przemilczany przez media, ponieważ głośne hasła były niewygodne dla

rzządzających. „Nie wzmiankowały o tym „Rzeczpospolita”, TVN, Onet, Wirtualna Polska, TVP Info, Polskie Radio, Gazeta.pl, RMF24”, czytamy w tygodniku. Andrzej Karol, szef Regionalnego Sekretariatu Przemysłu Metalowego NSZZ „Solidarność” w Katowicach powiedział:

„Będziemy wspierać kolegów energetyków w Warszawie, spodziewamy się hutników z całej Polski. Priorytetem jest dla nas tania energia. Elektrownie te miały być zamknięte w 2030 roku, przyspieszenie do tego roku wywołało nerwowe reakcje (...). Ludzie obawiają się likwidacji 500 miejsc pracy. Hutnicy w ubiegłym roku stracili 800 miejsc pracy. Protestujemy przeciwko wprowadzeniu zapisów Zielonego Ładu, ledwo już teraz odnajdujemy się w kosztach”.

Zielony Ład dotyka wielu gospodarek Unii Europejskiej, jednak polskiej gospodarki w sposób znaczący. Odniósł się do tego

Bartłomiej Mickiewicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W wywiadzie, którego udzielił dla „Naszego Dziennika”, zapowiadając kolejny protest, który odbył się 7 lutego w Gdańsku, powiedział:

„Tym protestem zamierzamy wyrazić to, co wyrażamy już od dłuższego czasu, czyli absolutny sprzeciw wobec unijnej polityki klimatycznej i całego zamieszania związanego z Zielonym Ładem. Widzimy, co się dzieje w Polsce i my to mówimy od dłuższego czasu. Jesteśmy na finiszu zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum, ale w związku z tym, że w ostatnich tygodniach premier Rzeczypospolitej Polskiej zapewnia w mediach, że on także jest Zielonemu Ładowi przeciwny, dlatego my będziemy też apelowali podczas tego protestu – bezpośrednio do Donalda Tuska – że w takim razie zbiórka podpisów jest w zasadzie niepotrzebna. Skoro on jest także przeciwny Zielonemu Ładowi, to niech sam ogłosi refe-





rendum i da możliwość Polakom wypowiedzenia się w tej sprawie. Jeśli on jest faktycznie temu przeciwny, to wycofajmy się – jako Polska – z tych katastrofalnych zapisów dotyczących Zielonego Ładu”.

Przypomniał również, że prezydent USA tuż po objęciu urzędu wycofał się z Zielonego Ładu oraz wystąpił z porozumienia paryskiego, dotyczącego klimatu. Odniósł się również do wpływu Zielonego Ładu na polską gospodarkę:

„Jest to zadziwiające, że w polskiej przestrzeni publicznej premier oficjalnie mówi, że ta polityka jest zła i że należy się z niej wycofać, a oficjalnie na arenie europejskiej mówimy dokładnie odwrotnie. Jednym z naszych postulatów jest to, aby rząd polski się określił w tym zakresie i żeby jasno powiedział: czy my jako kraj, jako rząd polski akceptujemy zapisy Zielonego Ładu, czy jesteśmy przeciwko nim. Nie wiem, kiedy i czy w ogóle coś takiego nastąpi. A nasze stanowisko jest jasne: żądamy absolutnego wycofania się z zapisów Zielonego Ładu. Polski nie stać na to, żeby być gospodarką niekon-

kurencyjną w stosunku do jakiegokolwiek państwa rozwiniętego. Przecież obecnie mamy najwyższe w Europie ceny energii. Firmy masowo zwalniają pracowników, wycofując się poza Unię Europejską ze swoją produkcją. Nie możemy sobie na to pozwolić. I to jest absolutnie oczywiste dla nas – dla pracowników, robotników, związkowców, dla wszystkich obywateli Polski”.

Protest 5 lutego – Bruksela

5 lutego spotkali się w Brukseli: Isabelle Barthès – Zastępca Sekretarza Generalnego IndustriAll Europe z przewodniczącymi: Piotrem Łusiewiczem, przewodniczącym Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego, Andrejem Buchem, przewodniczącym słowackiego ECHOZ oraz Tomasem Szekelym, przewodniczącym węgierskiego VDSZ. Tematem spotkania była bieżąca działalność IndustriAll Europe w kontekście toczącej się dyskusji w Europie, dotyczącej implementacji Zielonego Ładu na starym kontynencie. Na spotkaniu omówiono również organizację spotkania IndustriAll Europe, które odbędzie się

w tym roku w Polsce.

W tym samym dniu odbywał się protest hutników, którzy zebrali się na placu pomiędzy Parlamentem Europejskim a Radą UE. Na transparentach były wypisane hasła skierowane do Komisji Europejskiej: „Nasza praca zależy od twoich decyzji” i „Chroń naszą stal”. Wśród demonstrujących znaleźli się hutnicy z Polski, Niemiec, Francji, Słowacji, Czech i Hiszpanii. Na protest do unijnej stolicy przyjechało 150 metalowców z Polski. Wszyscy wspomniani wyżej przewodniczący dołączyli do swoich kolegów i wspólnie przeciwstawili się nieakceptowalnym cenom energii, które czynią wiele gospodarek europejskich niekonkurencyjnymi.

„My jesteśmy przeciwko tak rygorystycznym przepisom dotyczącym polityki klimatycznej. Nie żeby nie wprowadzać jej w ogóle, ale nie może być tak, że energia w Europie kosztuje średnio półtora raza tyle co w Ameryce, a gaz – ponad trzy razy tyle. Jesteśmy w ogniu” – powiedział Andrzej Karol, przewodniczący Krajowej Sekcji Hutnictwa NSZZ „Solidarność”. Dodał,



że ceny energii w poszczególnych krajach UE różnią się od siebie, co powoduje, że kraje te konkurują ze sobą, co jest kolejnym negatywnym zjawiskiem.

Ponadto produkcja stali w Europie od jakiegoś czasu regularnie spada. Od 2018 roku w UE spadła o 34 mln ton, w tym o 9 mln ton w samym 2024 r. Wg IndustriAll Europe UE jest jedynym dużym regionem na świecie, w którym produkcja stali regularnie male-

je. Wiąże się z tym redukcja miejsc pracy. Sektor stalowy został zmniejszony o ponad 100 tys. etatów.

Protest 7 lutego – Gdańsk

W dniach 6 – 7 lutego w Gdańsku odbyło się spotkanie polskiego rządu z Kolegium Komisarzy Unii Europejskiej. Pierwszego dnia członkowie Komisji Europejskiej i przedstawiciele polskiego rządu wzięli udział w uroczystej kolacji. Następnego dnia w Europejskim

Centrum Solidarności odbyło się wyjazdowe posiedzenie Komisji Europejskiej z okazji inauguracji polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Na czele delegacji stanęła Ursula von der Leyen. Była to dobra okazja do tego, żeby zmanifestować niezadowolony z Zielonego Ładu, który powoduje w Polsce bardzo dużo problemów gospodarczych. Związkowcy podkreślali, że to właśnie restrykcyjna polityka klimatyczna jest powodem





likwidacji wielu zakładów i miejsc pracy w naszym kraju. Najbardziej dotknięte sektory to: górnictwo, energetyka, motoryzacja, rolnictwo i hutnictwo.

W proteście wzięł udział Piotr Duda, przewodniczący Komisji Krajowej. Wypowiedział się zdecydowanie negatywnie. „Szczęść Boże! Witam Was bardzo serdecznie w Gdańsku, kolebce Solidarności! Witam na proteście zorganizowanym przez Komisję Krajową Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i Zarządu Regionu Gdańskiego. Witam Was wspólnie z Krzysztofem Dośłą. Cieszymy się, że jesteście tutaj, w Gdańsku, w tak wymownym miejscu, tak ważnym miejscu dla pracowników polskich, w tak ważnym miejscu dla historii Polski i Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” (...). Witam bardzo serdecznie rolników Solidarności, którzy też są dzisiaj z nami. Witam wszystkie branże. Witam służbę zdrowia, witam górników, witam hutników, witam stoczniowców. Witam wszystkie branże, kolejarzy,

k którzy dzisiaj są z nami, bo problem dotyczy nas wszystkich. Nie jednej branży, nie jednego zawodu, tylko wszystkich branż”. Nie przebijając w słowach nazwał wszystkich zebranych w Europejskim Centrum szkodnikami.

„Ci szkodnicy z Europy, czyli tzw. Kolegium Komisarzy Europejskich na czele z tą tutaj oto kobitką, niejaką Ursulą von der Leyen, ale także ci nasi szkodnicy z Polski, czyli polski rząd, który szkodzi społeczeństwu i szkodzi polskim pracownikom i rolnikom. Dzisiaj spotykają się, aby znowu rozmyślać albo przygotowywać rozwiązania, które mają utrudnić życie Polakom i wszystkim pracownikom w Unii Europejskiej”.

Protest w Gdańsku wpisuje się w szereg manifestacji, organizowanych od zeszłego roku. Nie jest to pierwszy protest „Solidarności” przeciwko wprowadzaniu w Polsce i Europie strategii Europejskiego Zielonego Ładu. W marcu 2024 r. „Solidarność” wsparła rolników, protestujących przeciwko restrykcyjnej polityce klimatycznej oraz przeciwko napływowi produktów

żywnościowych z Ukrainy.

W maju 2024 roku „Solidarność” zorganizowała dużą demonstrację w Warszawie pod hasłem: „Precz z Zielonym Ładem”. O obu tych demonstracjach pisaliśmy na łamach naszego Biuletynu. Podczas majowej manifestacji Związek rozpoczął zbiórkę podpisów po wnioskiem o przeprowadzenie referendum ws. Zielonego Ładu.

Łukasz Kulon



Umowa UE - Mercosur

Umowa UE – Mercosur to projekt, który ma na celu utworzenie strefy wolnego handlu pomiędzy Unią Europejską, a krajami z Ameryki Południowej, wchodzącymi w skład Mercosuru – międzynarodowej organizacji gospodarczej, powołanej w 1991 roku traktatem z Asunción (Paragwaj). Aby mógł wejść w życie, konieczne jest podpisanie umowy. Jej treść jest negocjowana od 2000 roku, a więc prawie 25 lat (z przerwami). 6 grudnia 2024 r. UE i Mercosur zawarły polityczne porozumienie w sprawie zamknięcia rozmów o umowie stowarzyszeniowej. Dokument obejmuje trzy części: handel, dialog polityczny i współpracę sektorową. Jeżeli zostanie przyjęta, powstanie jedna z największych stref wolnego handlu na świecie, obejmująca ok. 750 mln osób.

Umowa UE – Mercosur to kolejny projekt po Zielonym Ładzie, który w sposób znaczący zagraża Polsce, tym razem – polskiemu rolnictwu. Zielony Ład spowodował, że produkcja żywności w Europie, a w szczególności w Polsce, staje się coraz droższa. Wynika to z faktu, że rolnicy są zobowiązani do wprowadzania restrykcyjnych rozwiązań, związanych z implementowaniem ograniczania śladu węglowego, co negatywnie wpływa na cenę. M.in. z tego powodu wstrzymano negocjacje dotyczące umowy. W czerwcu 2019 roku obie strony zakończyły negocjacje czę-

ści handlowej, jednak wprowadzenie rok później Strategii Zielonego Ładu w Europie spowodowało zbyt duże rozbieżności. Wspomniana strategia wiązała się m.in. ze zwiększeniem wymagań w sferze ochrony środowiska, stawianych partnerom Unii Europejskiej. Kolejne negocjacje trwały aż do 6 grudnia 2024 i tym razem osiągnięto porozumienie.

Zwolennikami umowy pomiędzy Unią Europejską a Mercosurem są przede wszystkim Niemcy oraz Hiszpania, które przewodzą koalicji 11 państw UE, gotowych podpisać dokument. Przeciwko są Francja

oraz Polska, które starają się przekonać do swojego stanowiska także Holandię, Austrię, Irlandię, Włochy i Belgię. Przyjęcie umowy zależy przede wszystkim od tego, czy główni przeciwnicy porozumienia zgromadzą mniejszość blokującą w Radzie UE. Wymaga to koalicji co najmniej czterech państw członkowskich o łącznym udziale co najmniej 35% ludności UE. Taką próbę mogą podjąć Francja, Holandia i Polska, ale dla jej powodzenia kluczowe może być przekonanie Włoch.

Warto zwrócić uwagę, że przeciwko umowie handlowej UE – Merco-





sur protestują unijni rolnicy, którzy zwracają uwagę, że napływ tanich produktów rolnych z Ameryki Południowej, nie zawsze spełniających europejskie normy jakościowe, może uderzyć w europejskie rolnictwo i zapewne tak się stanie. Zwrócił na to uwagę były premier, Mateusz Morawiecki:

„Kto zagwarantuje jakość i ochroni naszych producentów żywności przed napływem produktów z krajów południa? UE nie wypracowała odpowiednich przepisów, gwarantujących taki sam poziom standardów między produktami z Mercosur i Unii” – podkreśla. Odnosząc się do produkcji mięsa, która jest w Europie obwarowana wieloma restrykcjami dodaje: „Brazylia nie jest obecnie w stanie spełnić nawet podstawowych unijnych wymogów bezpieczeństwa żywności (...).”

Co na to polski rolnik?

Kilka dni temu na łamach strony internetowej Solidarności (www.tysol.pl) wypowiedział się Emil Mieczaj – przewodniczący Rady Powiatowej NSZZ RI „Solidarność” w Szczecinku:

„My musimy ograniczać emisję Co2, inwestować w remonty budynków i dostosowywać je do nowych wymogów. Tymczasem w Ameryce Południowej wycina się Amazonię, a żywność z Argentyny, Brazylii, Boliwii, Meksyku, Peru czy Wenezueli trzeba

transportować. I wtedy nagle o śladzie węglowym nikt nie wspomina”.

Jest to główny problem, który jest podnoszony przez rolników z Europy. Restrykcje związane z wdrażaniem założeń Europejskiego Zielonego Ładu są niemożliwe do zbilansowania w taki sposób, żeby europejski, a tym bardziej polski rolnik, mógł być konkurencyjny wobec towarów sprowadzonych spoza UE, gdzie Zielony Ład nie obowiązuje.

Głównym beneficjentem przedmiotowej umowy są Niemcy, którzy od dłuższego czasu zmagają się z problemem w sektorze samochodowym. Umowa UE z Mercosurem przewiduje zniesienie ceł na transfer technologii oraz produktów przemysłowych, w tym samochodów. Obecnie cła na samochody wynoszą 35%, po podpisaniu umowy ich nie będzie. W grudniu ubiegłego roku wypowiedziała się na ten temat europosel Konfederacji, Anna Bryłka:

„Wszystko oczywiście dla ratowania niemieckiego przemysłu motoryzacyjnego (...) Porozumienie to bezpośrednio zagraża polskim i europejskim rolnikom, narażając ich na nieuczciwą konkurencję. Dużo wyższe koszty prowadzenia gospodarstw rolnych są w Europie, podczas gdy standardy produkcji w Ameryce Południowej są

znacznie poniżej naszych. Jednak najważniejsza w tej sytuacji jest pełzająca utrata bezpieczeństwa żywnościowego przez Europę. Ratyfikacja umowy oznacza utratę suwerenności żywnościowej, ponieważ zwiększa naszą zależność od importu w czasie, gdy produkcja rolna w Europie spada z powodu zbyt złożonych norm”.

Warto w tym miejscu przypomnieć, jak duże problemy miała Polska po wprowadzeniu na nasz rynek tańszych produktów z Ukrainy. Niemożliwość uczciwego konkutowania z produktami wytworzonymi na Ukrainie doprowadziła do poważnego sporu politycznego, którego echa słycać do dziś.

Wiceminister obecnego rządu, Władysław Kosiniak – Kamysz wypowiedział się o umowie zdecydowanie negatywnie: „Budujemy mniejszość blokującą w sprawie umowy Mercosur o wolnym handlu z krajami Ameryki Południowej To jest po prostu niedopuszczalne. Jesteśmy przeciw”.

Słowa krytyki przeciwko umowie padają ze wszystkich stron polskiej sceny politycznej. W związku z tym należy mieć nadzieję, że polscy politycy zrobią co w ich mocy, żeby nie doszło do jej podpisania na warunkach, które będą niosły za sobą tragiczne skutki.

Porozumienie polityczne, które zostało osiągnięte pod koniec

ubiegłego roku daje zielone światło na dalsze działania, w celu podpisania umowy. Należy podkreślić, że bardzo niekorzystnej z punktu widzenia polskiego rolnika. Kolejne etapy to już tylko kwestia czasu. Umowę należy poddać weryfikacji prawnej oraz przetłumaczyć. Jeśli powyższe działania zostaną przeprowadzone sprawnie, istnieje szansa, że formalne podpisanie porozumienia będzie możliwe na szczycie UE i Wspólnoty Państw Latynoamerykańskich i Karaibów (CELAC) zaplanowanym na drugie półrocze 2025 r. w Bogocie.

Łukasz Kulon



Podnoszenie kwalifikacji zawodowych przez pracowników

Zagadnienie posiadania i podwyższania określonych kwalifikacji zawodowych jest bardzo ważne dla pracowników. Niektóre rodzaje kwalifikacji zawodowych są niezbędne do wykonywania pracy na określonym stanowisku, a tym samym do zachowania zatrudnienia. Inne rodzaje kwalifikacji mają wpływ na możliwość awansu zawodowego, jak również na podwyższenie wysokości wynagrodzenia. Podstawowe regulacje prawne w tym zakresie wynikają z art. 17 i art. 94 pkt 6 Kodeksu pracy, zgodnie z którymi pracodawca jest zobowiązany ułatwiać pracownikom podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Nie oznacza to jednak, że pracownik może rościć do pracodawcy o skierowanie go, lub wyrażenie zgody na określoną formę podnoszenia kwalifikacji zawodowych, które mogłyby być skutecznie dochodzone na drodze postępowania sądowego. Decyzja w tej sprawie należy do pracodawcy, aczkolwiek jest on zobowiązany do równego traktowania pracow-

ników oraz oceniania ich według obiektywnych i sprawiedliwych kryteriów. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy, m.in. w wyroku z dnia 25 maja 2000 r., stwierdzając, że „obowiązek ułatwiania pracownikom podnoszenia kwalifikacji zawodowych (art. 94 pkt 6 K.p.) nie oznacza, że pracownik może domagać się od pracodawcy zorganizowania i przeprowadzenia określonego rodzaju szkolenia (I PKN 67/99).

Bardziej szczegółowe rozwiązania w zakresie podnoszenia kwalifikacji zawodowych przez pracowników są zawarte w art. 1031 – 1036 Kodeksu pracy. W myśl art. 1031 § 1 K.p., przez podnoszenie kwalifikacji zawodowych należy rozumieć „zdobywanie lub uzupełnianie wiedzy i umiejętności pracownika”. Może to nastąpić z inicjatywy pracodawcy lub za jego zgodą. Inicjatywa pracodawcy jest związana z istnieniem po jego stronie określonej potrzeby, aby pracownik uczestniczył w danej formie podnoszenia kwali-

fikacji zawodowych. W przypadku drugiej przesłanki – podnoszenia kwalifikacji zawodowych „za zgodą pracodawcy”, inicjatorem podnoszenia kwalifikacji jest pracownik. Pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe z inicjatywy pracodawcy lub na jego wniosek przysługują takie uprawnienia jak urlop szkoleniowy oraz zwolnienie z całości lub części dnia pracy. Przyznanie przez pracodawcę tych świadczeń wobec pracownika podnoszącego kwalifikacje zawodowe jest obowiązkowe. Urlop szkoleniowy przysługuje pracownikowi w wymiarze:

1. 6 dni – w przypadku przystępowania do egzaminów eksternistycznych,
2. 6 dni – w przypadku przystępowania do egzaminu maturalnego,
3. 6 dni – w przypadku przystępowania do egzaminu potwierdzającego kwalifikacje zawodowe,
4. 21 dni w ostatnim roku studiów – na przygotowanie pracy dyplomowej oraz przygotowanie się i przystąpienie do egzaminu dy-

plomowego.

Urlopu szkoleniowego udziela się w dni, które są dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy. Za czas urlopu szkoleniowego oraz czas obowiązkowego zwolnienia z całości lub części dnia pracy pracownik zachowuje prawo do wynagrodzenia.

Pracodawca może przyznać pracownikowi podnoszącemu kwalifikacje zawodowe dodatkowe świadczenia, w szczególności pokryć opłaty za kształcenie, przejazd, podręczniki i zakwaterowanie.

Podstawą określenia praw i obowiązków pracodawcy oraz pracownika podnoszącego kwalifikacje zawodowe jest umowa, którą zawiera się na piśmie. Z brzmienia art. 1034 § 1 K.p. wynika, że zawarcie takiej umowy jest obowiązkowe, z wyjątkiem sytuacji, gdy pracodawca nie zamierza zobowiązać pracownika do pozostawania w zatrudnieniu po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Wówczas zawarcie przedmiotowej umowy jest dobrowolne i uzależnione od uzgodnień stron stosunku pracy. Umowa nie może zawierać postanowień mniej korzystnych dla pracownika niż przepisy Kodeksu pracy.

Pracownik podnoszący kwalifikacje zawodowe jest zobowiązany do zwrotu kosztów poniesionych przez pracodawcę na ten cel z tytułu dodatkowych świadczeń,

w wysokości proporcjonalnej do okresu zatrudnienia po ukończeniu podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub okresu zatrudnienia w czasie ich podnoszenia, jeżeli:

1. bez uzasadnionych przyczyn nie podejmie podnoszenia kwalifikacji zawodowych albo przerwie podnoszenie tych kwalifikacji,
2. pracodawca rozwiąże stosunek pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika, w trakcie podnoszenia kwalifikacji zawodowych lub po jego ukończeniu, w terminie określonym w umowie, jednak nie dłuższym niż 3 lata,
3. pracownik w okresie wskazanym w pkt 2 rozwiąże stosunek pracy za wypowiedzeniem, z wyjątkiem wypowiedzenia umowy o pracę z powodu doznania mobbingu,
4. pracownik rozwiąże stosunek

pracy bez wypowiedzenia mimo braku rzeczywistego uzasadnienia dla rozwiązania umowy o pracę w tym trybie.

Pracownikowi, który będzie zdobywał lub uzupełniał wiedzę i umiejętności na innych zasadach niż określone powyżej, tj. nie z inicjatywy i nie za zgodą pracodawcy, mogą być przyznane fakultatywnie: zwolnienie z całości lub części dnia pracy – bez zachowania prawa do wynagrodzenia oraz urlop bezpłatny, w wymiarze ustalonym w porozumieniu zawierającym w tej sprawie między pracodawcą a pracownikiem.

Dariusz Wegnerski



**Na stronie internetowej www.tysol.pl
można kupić wydanie elektroniczne tygodnika.
www.tysol.pl to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis**

SNH

SOAN NATURE HEALTH

Polski producent naturalnych suplementów diety



Misją naszej marki to tworzenie suplementów diety opartych wyłącznie na naturalnych surowcach. Każdy nasz produkt powstał w taki sposób, aby nie podważać doskonałości natury, lecz wydobywać z niej najcenniejsze dla zdrowia składniki.



Efektom kilkuletniego doświadczenia w zakresie suplementacji jest dodatkowe badanie każdej partii produktów w akredytowanym laboratorium badawczym J.S. HAMILTON POLAND Sp. z o.o



Zrezygnowaliśmy z nadmiaru opakowań jednostkowych, posiadają je tylko produkty z podatnymi na uszkodzenia elementami. Opakowania wysyłkowe oraz marketingowe wykonane są w 100% z materiałów recyklingowych. Najwyższa jakość znalazła swoje miejsce wewnątrz opakowań i tym jest dla nas misją równoważenia marki.



Jesteśmy zgodni z twierdzeniem, że najlepszą biodostępność substratów roślinnych zapewniają nasze rodzime uprawy. Mając to na uwadze bazujemy na pyłku pszczełim z polskich pasiek, a także ekstraktach roślinnych z polskich i europejskich upraw.

Suplementy diety personalizowane według indywidualnych potrzeb organizmu:



Happy Belly

Maślan sodu to niezbędny do prawidłowego funkcjonowania jelit postbiotyk. Technologia mikrokapsułkowania została opracowana dla szczególnych potrzeb nabłonka jelitowego m.in w IBS, chorobach zapalnych jelit, zaparciach, biegunkach, po kuracji antybiotykami, w przypadku niskiego spożycia błonnika.



Bee Vitality

Synergia najsilniejszej naturalnej multiwitaminy z pyłku pszczelego, czystka szarego cynku, kurkumy, witaminy C oraz maślanu. Standaryzacja ekstraktów potwierdza najwyższą jakość użytych surowców.

Wskazania: stany obniżonej odporności, sezon infekcyjny, uzupełniająco przy niedokrwistości, wzmacniająco i uzupełniająco w przeziębieniach.



Herb Calmness

Standaryzowany wyciąg z Ashwaghandhy®, zielonej herbaty i bakopy drobnolistnej z dodatkiem potasu. Kompozycja oparta o adaptogeny stworzona z myślą o wsparciu w sytuacjach zmęczenia, zwiększonej podatności na stres, problemach ze snem.



Mental Power

Zestaw 8 witamin z grupy B, każdy cechujący się właściwościami poprawiającymi koncentrację, uwagę, pamięć i bystrość umysłu. Odpowiedni dla wegetarian i osób przyjmujących preparaty Metforminy. Do stosowania jako wsparcie funkcji poznawczych, w stanach wyczerpanej pracy umysłowej i nauki, wsparcie odporności.



Vegan Strength

Pochodząca z alg morskich w 100% wegańska witamina D3 o neutralnym smaku, w formie wygodnego aplikatora. Dzięki naturalnemu nośnikowi w postaci oleju kokosowego może być przyjmowana niezależnie od posiłku. Wskazania: do wyrównania poziomu witaminy D3 we krwi dającego korzyści w profilaktyce wielu schorzeń i stanów dysregulacji organizmu.



Collagen Glam

Koktajl kolagenowo-mineralno-roślinny stworzony z myślą o specyficznych potrzebach włosów, skóry i paznokci. Renomowany, hydrolizowany kolagen morski I i III typu o średniej masie cząsteczkowej 2000 daltonów dla najlepszej wchłaniania. Dodatek 21 aktywnych składników dobranych tak, by zapewnić prawdziwy efekt glam.

Kod zniżkowy 10%: SPCH



Bądź w kontakcie z nowościami i promocjami:



soan_nature_health



Soan Nature Health